

Za lasami, za wodami

Marek Grechuta

Za lasami za wodami
piją konie sen nad snami
przez wiek piją przez dwa wieki
z sennej studni sen kaleki
a tych studni jest tak wiele
jakbyś posiał gwiazdne ziele
jakbyś władał traw królestwem
by rzec trawce carem jestem

To do koni iść za wcześnie
z uplecioną uzdą we śnie
z ostrogami z szablą z siodłem
i z dziobiącym nasz szpik godłem
trzeba zgrzeblić je szczotkować
bo sierść na nich od pól płowa
bo ogony im po knykcie
pokolenia ścięły mysie

Lesie wodo stepie dziki
dajże koniom tym werbliki
daj podkowy i wskocz na nie
stepie nasz słowiański panie
albo piaskiem i byliną
zasyp w nas tę studnię siną
skąd się pije sen i pije
choć nam skórę zniosły kije